św. Kazimierza, — nie ściągnął wprawdzie dużo publiczności, ale co do zabawy zadowolił ją zupełnie. Komitet w tym kierunku dołożył wszelkich starań. Co do działu gastronomicznego, to bufet — składkowa ofiara pań — przyciągał wszystkich.

Piękne rączki szafowały artykuły o pięknej formie i wybornym smaku. Zasada odstraszania publiczności wysokiemi cenami znikła zupełnie, — a nadto zapanowała najszczersza ochota wymieniania zregulować się mającej waluty papierowej na grosze i pieniążki (podług nowej nazwy!) Publiczność zato cały bufet przeniosła do otchłani żołądkowej.

Muzyka 58. p. wysilała się na uprzyjemnienie publiczności kilkugodzinnego pobytu w ogrodzie, pod osobistem kierownictwem pana kapelmistrza. Komitet zaprowadził kilka nowych zabaw jakoto: ruchomą kręgielnię i bieg chłopców w workach do mety. — Ostatnia zabawa sprawiła ogólną wesołość.

Ognie sztuczne, roboty tutejszego pirotechnika — specjalisty w tym zawodzie, wypadły ku ogólnemu zadowoleniu.

* **Próba ćwiczeń wolnych** jubileuszowych przy muzyce odbędzie się dnia 30. i 31. b. m. w sali Sedelmejerowskiej przy ulicy Sedelmajera o godzinie 7. wieczór.

* **Program** uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Stanisławowie, w dniu 29. maja 1892.

1. O godzinie 8. rano zbór wszystkich druhów umundurowanych w domu druha Amirowicza przy ulicy Gillera.
2. O godzinie $8^1/_2$ pochód Sokołów z lwowską Harmonją na czele do gmachu teatralnego, gdzie nastąpi wręczenie sztandaru przez komitet pań.
3. O godzinie $10^1/_4$ pochód do kościoła.
4. O godzinie $10^1/_2$ rozpocznie się suma, po ukończeniu której nastąpi uroczystość poświęcenia sztandaru — w razie niepogody w kościele, w razie pogody zaś przed kościołem, pod figurą Matki Boskiej, na estradzie umyślnie w tym celu wzniesionej.
5. Po poświęceniu sztandaru odbędzie się ceremonja wbijania gwoździ przez rodziców chrzestnych, bratnie drużyny sokole i wybitne osobistości nadesłanych.
6. Po ukończonej ceremonji — pochód z Harmonją lwowską, ochotniczemi strażami ogniowemi i korporacjami zaproszonemi, do pomieszkania prezesa „Sokoła“, gdzie sztandar zostanie złożony.
7. Odprowadzenie ochotniczych straży ogniowych do strażnicy miejskiej, pożegnanie i [illegible]
8. O godzinie 2. po południu wspólny objad druhów sokolich z delegatami przybyłymi w sali kasynowej.
9. O godzinie 7. wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze hr. Fredry, „Kościuszko pod Racławicami“ z lwowską Harmonją na scenie. Zakończy obraz z żywych osób zastosowany do okoliczności, w którym wezmą udział Sokoły.
10. Po przedstawieniu w teatrze, ogólne zebranie Sokołów z rodzinami w zimowej sali kasyna mieszczańskiego.

* **Wydział** Towarzystwa dam dobroczynności poczuwa się do miłego obowiązku złożenia nieznanej osobie, która w bieżącym roku dwukrotnie datek pod literami A. Ł. na cele Towarzystwa nadesłała, serdeczne „Bóg zapłać“.

* **Przewodnika gimnastycznego** „Sokół“ opuścił prasę nr. 7. z maja r. b. Treść: Program uroczystości 25 rocznicy założenia Sokoła lwowskiego w dniach od 4. do 7. czerwca 1892 r. — Ćwiczenia jawne (dok.) — Rozkazy przy mustrze plutonu. — Uroczystość jubileuszowa. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Korespondencja. — Kronika.

Teatr.

(*W.*) W sobotę i w niedzielę wystawiono w obec licznie napełnionej sali, „Hrabinę Sarę“, komedję w 5 aktach Jerzego Ohneta w przekładzie Z. Sarneckiego. Żadna z modnych a typowych sztuk nowych francuskich nie jest tak zgoła pozbawioną idei, jak niniejsza. Ma ona z niemi to tylko wspólnego, że jej piquant polega na miłości występnej, wcielonej w bohaterkę główną Sarę. Jest to obraz budzącej się i postępującej, wcale nie miłości ludzkiej, — miłości, która z poza osłon cywilizacyjnych, zstępuje na swe pierwotne, naturalne stanowisko, zwierzęce. Ażeby miłość tę dzisiaj, i to w warunkach towarzyskich świata najwykwintniejszego, upozorować, autor wywodzi Sarę, ze krwi cygańskiej, która wbrew wszelkiej kulturze, tu wzięła górę. Dla zmodyfikowania wrażeń skandalicznej miłości Sary wprowadza autor miłość czystą (Blanka).

Całość sztuki jest złożoną kunsztownie. Akcja też, prócz nużących expozycji pierwszego aktu, odbywa się żywo; sytuacje wywołują zaciekawienie, któremu efekt dorównywa. Przebieg osnowy poważnej, doznaje dystrakcji przez wprowadzenie figury komicznej pułkownika Merlota (p. Rożański) notarjusza Frossarda, najlepszego z charakterów, tak doskonale wyzyskanego przez p. Kwiecińskiego. Ogół artystów wywiązał się z gry bardzo dobrze. Pierwszeństwo należy pani Kwiecińskiej (Bianka de Cygne), — p. Milewskiemu (kapitan Severac) i pannie Szymańskiej, przedstawicielce postaci głównej. Wszyscy przystosowali temperamenta swe do miary artystycznej w zupełności.

Ważniejsze inne role jak generała hr. de Canaleilles (p. Zboiński), Magdaleny Merlot (p. Benzowa), Zoe de Pomperan (p. Senowska), Hektor de Pomperan (p. Müller). — odegrano, zwłaszcza p. Zboiński, — poprawnie, tworząc wraz z innymi jednolitą, zgodną całość.

Do korzysntego wrażenia dopomogła świetna, (jak zwykle zresztą) wystawa, należyte wyzyskanie materjału dekoracyjnego i dobra reżyserja.

„Książa Pan“ krotochwila w 3. aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego, ma podkład nieco poważniejszy od innych sztuk tychże aktorów, a pod formą krotochwilną uderza ostrą satyrą w jedną z wad naszego społeczeństwa, gonienie za tytułami lub za tytułowanymi zięciami.

Sztuka jest pełną zdrowego, szczerego humoru zabarwionego miejscami gryzącą satyrą. Mnóstwo komicznych epizodów, udatne a po większej części oryginalne sytuacje, płynne i upstrzone dowcipem djalogi i roztropne stopniowanie efektów, to zalety wtorkowej sztuki, — która jako po raz pierwszy w mieście naszem grana, winna była zgromadzić więcej publiczności.

Przychodząc do oceny gry artystów, zaznaczamy, że całość wypadła bardzo dobrze.

Ponieważ płeć nadobna z wyjątkiem pani Eufemji, we farsie tej znajduje się na drugim planie, zaczniemy więc tym razem od płci brzydkiej.

P. Milewski w roli Gąsiorkowskiego, lekkiego charakterystycznego amanta, zbierał liczne oklaski, za grę ożywioną, pełną humoru i talentu. Woszowskiego, pseudo dyplomatę grał p. Zboiński i dobrze uchwycił typ szlachcica dyplomaty, głupiego zarozumialca, ulegającego jednak lada wpływowi zewnętrznemu. Zblazowanego i zrujnowanego „księcia pana“, polującego na posażne panny, grał p. Rożański wcale dobrze, wystrzegając się przytem szczęśliwie szarzy. Rola Sałatowskiego, szlachcica który udaje naiwnego, w rezultacie wszystkich wykierował i trafił na jednego tylko Gąsiorowskiego, który mu ostatecznie pokrzyżował plany, — w interpretacji p. Hermana wypadła również dobrze. P. Borysławski był bardzo dobrym Piernackim, — a p. Müller z małej roli marszałka, stworzył arcykomiczną figurę, artysta bowiem myślący i sumienny z najmniejszej rolki potrafi zrobić coś i mimowoli wysunąć ją na pierwszy plan, bez zamącenia całości. P. Poliński wreszcie pociesznym był ruskim murzynem.

A teraz mówimy o paniach. W całem znaczeniu słowa wyborną była pani Rożańska w roli pani Eufemji z Piernackich na Piernatach Sałatowskiej, dumnej ze swych antenatów, a tak żądnej książęcego zięcia, że aż tuzin hamaków sprowadza na przyjęcie swych gości. Artystce tej należy się zawsze pochwała, że w rolach swych jest naturalną i wystrzega się przesady.

Panie Benzowa i Borysławska z wielkiem powodzeniem wywiązały się z ról pretendentek do mitry książęcej.

Małe rolki Woszowskiej (p. Müllerowa) i Piernackiej (p. Lewicka) wyszły poprawnie.

Rzecz cała przedstawioną była starannie.

We czwartek odegrano „Dramat jednej nocy“ Aurelego Urbańskiego i komedję J. Korzeniowskiego „Okrężne“. W sztuce pierwszej podnieść musimy wyborną grę p. Milewskiego (w roli Fiedora) i panny Szymańskiej (w roli Lidji). Publiczność gorąco oklaskiwała pełną zapału i siły dramatycznej i bardzo poprawną grę utalentowanych artystów.

Pan Nowacki w roli Wańki, okazał pewne braki — jest on jednak początkującym lecz utalentowanym adeptem sztuki dramatycznej, — który przy starannej pracy, i pod tak znakomitem kierownictwem jak p. Kwiecińskiego, — będzie mógł z powodzeniem odgrywać większe role.

Panu Hryniewiczowi w roli Żubra — wytknąć musimy nieodpowiednie ruchy.

W „Okrężnem“ podnosimy wyborną grę pp. Kwiecińskich. — Pani K. w roli Tekli Kalinieckiej była niezrównaną — oczarowała publiczność, bo każdy jej gest, każde słowo świadczyły o wielkim talencie. Wspominać o szczegółach jej nad wszelki wyraz świetnej gry, w roli w jakiej jej dotąd publiczność nasza nie widziała, zaprowadziłoby nas zbyt daleko, zresztą trudno podziwiać tę piękną kreację inaczej, jak poddając się niepodzielnie pod płynące z niej wrażenie ogólne.

Nie szczędzimy także pochwał dla bardzo dobrej gry, pani Benzowej w roli Klary. Pani B. grała z uczuciem spotęgowanem grą wyborną, wyrazistą, pełną krewkości i humoru, i wraz z pp. K. zbierała huczne oklaski.

Pomniejsze role wypadły dobrze.

Spiewy wieśniaków i ich tańce w akcie drugim ogólnie się podobały, i rzęsistym oklaskom nie było końca.

NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcji, za którą też żadnej odpowiedzialności na siebie nie bierze.

Nieraz u Ganza dałem dowody, żem amatorem sodowej wody. Woda sodowa jest trunek śliczny, toć ani słowa, produkt chemiczny. Chemja nauka nad wsze nauki, jak teatr, sztuka nad wszystkie sztuki. Ja teatr wspieram, co dnia doń chodzę, ognia nabieram......, potem się chłodzę. Namiętnym chlustem wsiąkam syfony tak, że tym gustem jużem wsławiony — zresztą te gusta dość są rozliczne: Różowe usta, trunki chemiczne, i widowiska — wdzieki kokotek, gra towarzyska: „Dzwonek i Młotek“.

Lord-Syfon.

P. Łazarz Fränkel właściciel firmy M. Seinfeld i Fränkel w Stanisławowie i niżej podpisany umówili się pisemnym zapisem na Sąd polubowny z dnia 6. maja 1892. na poruczenie wiszących wzajemnych sporów sądowych do załatwienia Sądowi polubownemu i wybrali na sędziów polubownych tutejszych adwokatów **Drów Eliasza Fischlera i Zygmunta Zinsa** upoważniając tychże do obrania sobie superarbitra. W tym zapisie oświadczyły strony wyraźnie, że sędziowie nie mają się krępować „żadnymi przepisami ustawowymi i żadnemi formami procesowemi“ i że wyrok polubowny ma „natychmiast po jego wydaniu“ moc prawną i egzekucyjną i zrzekły się wyraźnie „wszelkich środków prawnych wedle ustawy im służących i w ogóle zaczepienia tego „wyroku polubownego w jakikolwiek sposób, uznając moc tegoż wyroku jako ich bezwarunkowo obowiązujacy“.

Pp. Drowie Zins i Fischler obrali sobie pisemnie superarbitrem **p. Dra Artura Nimhina**, który ten urząd pisemnie przyjął. Po przesłuchaniu tak p. Fränkla jak podpisanego i zbadaniu różnych dokumentów wydali pp. sędziowie pisemny podpisany przez wszystkich trzech sędziów polubownych wyrok z dnia 18. maja 1892., według którego „p. Łazarz Fränkel właściciel firmy M. Seinfeld i Fränkel w Stanisławowie winien jest do dni trzech od daty wyroku licząc pod rygorem egzekucyi zapłacić podpisanemu 1100 zł. wa. i wydać mu weksle przez podpisanego akceptowane na 400 zł. wa. opiewające,“ poczem wzajemne pretensje i spory uznaje się za załatwione i bezprzedmiotowe.

Wyrok ten został doręczonym p. Fränklowi względnie firmie M. Seinfeld i Fränkel dnia 20. maja b. r. wedle rewersu zwrotnego l. 496.

Mimo to i mimo kilkunastokrotnych upomnień i zwlekania z dnia na dzień z przyrzeczeniem zapłacenia „po południu“ lub „jutro“ p. Fränkel ani powyższej kwoty 1100 zł. wa. ani wspomnianych weksli na 400 zł. opiewających podpisanemu względnie jego zastępcy do odbioru pieniędzy opoważnionemu p. Drowi Zinsowi nie wręczył i obecnie w ogóle **kwotę tę uiścić i wekslu wydać się wzbrania.**

To uważam za obowiązek obywatelski i kupiecki podać do publicznej wiadomości bez komentarza, bo takowy zbyteczny.

Lwów 27. maja 1892.
ul. Kazimierzowska 43.

Mojżesz Ebel.

Ganz seidene Foulards von 85 kr.
fl. 4.65 p. Met. (ca. 450 versch. Dessins, karrirt, bedruckt &ct.—vers. roben- und stückweise porto- und zollfrei in's Haus die **Seiden Fabrik G. Henneberg** (K. u. K. Hoflief.), **Zürich.** Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

F. F. i I. F.

Był to rzeczywiście piękny krótki [sen,
Przebudzenie zato okropne.
Miłość nasza niech tu będzie po- [grzebana,
Ale tam w górze będzie dalej [kwitła.
List jeszcze jeden na poczcie.
Bywaj zdrowa!

L. 1198.

Obwieszczenie.

Dnia 2. czerwca b. r. o godzinie 11. przed południem odbędzie się w kancelarji Wydziału powiatowego w Tłumaczu licytacja za pomocą ofert pisemnych na **dzierżawę wapniarek w Oleszowie** na lat 3 począwszy od 1. lipca 1892.

Przedmiot dzierżawy stanowią dwa obok stacji kolejowej położone piece do wypalania wapna i łomy wybornego kamienia wapiennego.

Cena wywołania 350 złr. rocznie, wadyum 35 złr. a. w.

Przed otwarciem ofert pisemnych odbędzie się licytacja ustna.

Z Wydziału powiatowego

Tłumacz, 15. maja 1892.

ks. Sawa,
prezes.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Stefan Drzewicki
po kilkuletniej praktyce
osiadł w Stanisławowie.
Ordynuje od 2—4
w domu Wnej P. Mroczkowskiej, ul. Sobieskiego l. 10.
(2—3) 572.

Cukrowarnia
w Tłumaczu
ma znaczną ilość
dobrego niegaszonego
WAPNA
do zbycia.

Wielkiej Encyklopedji
powszechnej ilustrowanej
wyszedł zeszyt 48.
Cena zeszytu z przesyłką 70 ct.
Prenumeratę od każdego zeszytu przyjmuje
Księgarnia Polska
we Lwowie, pl. Halicki l. 14.
(2—2) 575.

Skład fabryczny
FARB
i
towarów korzennych
R. Halpern i Sp.
w Stanisławowie
poleca po niskich cenach najlepszego gatunku farby suche, jakoteż olejne, tarte w rozmaitych kolorach i odcieniach, pokosty, lakiery lakier bursztynowy i masę do zapuszczania posadzek, a szczególnie francuskę masę do posadzek parkietowych już zupełnie gotową, oliwę do maszyn, kwas i proszek karbolowy.
(2-13) 568.

Dla amatorów
Dla amatorów
świeżego powietrza!
DLA AMATORÓW
ŚWIEŻEGO POWIETRZA!
Na Wygodzie obok Doliny, w okolicy nader urozmaiconej, znajduje się WILLA na cały sezon letni do wynajęcia: cztery pokoje, kuchnia i ogród starannie utrzymywany. O kilkadziesiąt kroków rzeka Świca i lasy; w bliskości co dnia świeża żętyca. Lekarz fabryczny, poczta, urząd telegraficzny w miejscu. — Bliższych informacyj udzieli p. J. Polizer w Wygodzie koło Doliny.
Dla amatorów
świeżego powietrza!
świeżego powietrza!

Ekonom żonaty, bezdzietny, lat 35, z 14-letnią praktyką, z dobrymi świadectwami i rekomendacjami, obecnie pozostający w dużym majątku lat trzy, poszukuje miejsca. Przyjmie i małe wynagrodzenie.

Adres: Małecki, poczta Kamionka-Lipnik.

Do apteki A. BEILLA
w Stanisławowie, w Rynku
nadeszły
świeże wody mineralne
tak krajowe jak i zagraniczne.

L. 3134/92.

Ogłoszenie licytacji.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa podaje do wiadomości, że dnia 15. czerwca 1892. od 10. do 12. godziny przed południem, odbędzie się w biórze prezydjalnem Magistratu licytacya ustna i ofertowa celem wydzierżawienia:

I.

a) przysługującego gminie miasta Stanisławowa prawa wyszynku gorących propinacyjnych napojów z wyłączeniem piwa w obrębie miasta i na rucie za rogatką Belweder-Knihinin,
b) dozwolonego gminie miasta Stanisławowa ustawą krajową z dnia 7. marca 1875. Dz. ust. kr. Nr. 30. prawa poboru opłaty od wódki, okowity, alkoholu, spirytusu, ponczowej esencji, rumu, araku, śliwowicy, miodu, wiszniaku i innych słodzonych napojów, w obręb miasta wprowadzonych, w temże wyrobionych i spotrzebowanych,
c) karczmy miejskiej za cegielnią, lutrówki wraz z magazynami na wódkę i lodownią — na lat trzy t. j. od 1. stycznia 1893 do 31. grudnia 1895.

II.

a) przysługującego gminie miasta Stanisławowa prawa wyszynku piwa w obrębie miasta,
b) prawa poboru opłat od piwa, przyzwolonego gminie ustawą krajową z dnia 7. marca 1875. Dz. ust. kr. Nr. 30. na lat trzy od 1. stycznia 1893. do 31. grudnia 1895.

III.

przysługującego gminie miasta Stanisławowa prawa propinacyi wódczanej i piwnej w części Knihinina i jurydyki Zabłotowskiej z wyłączeniem wyszynku za rogatką na rucie Belweder-Knihinin również na lat trzy od 1. stycznia 1893 do 31. grudnia 1895.

Oferty na wydzierżawienie wyż poszczególnionych praw mogą obejmować albo wszystkie trzy grupy razem, albo I. grupę osobno, a II. i III. razem. Każdy licytant winien jednak w swej ofercie obok ceny ryczałtowej, podać też wyraźnie jaką cenę ofiaruje za każde pojedyńcze prawo, odnośną grupą objętę.

Jako cenę fiskalną stanowi się rocznie:

dla grupy I.

za prawo pod a) . . . . ,	3800 złr.
„ „ „ b)	17300 złr.
„ budynki „ c)	500 złr.
	Razem 21600 złr.

dla grupy II.

za prawo pod a)	4000 złr.
„ „ „ b)	27500 złr.
	Razem 31500 złr.

dla grupy III.

rocznie	21000 złr.

czyli za wszystkie trzy grupy razem 74100 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny fiskalnej w gotówce lub papierach wartościowych według kursu.

Bliższe warunki dzierżawne ogłoszone będą przed licytacyą, a mogą być również przejrzane od 1. czerwca każdego dnia w godzinach urzędowych w biórze I. Magistratu

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa,
dnia 12. maja 1892.

Szydłowski.

Ostrożnie przy zakupnie „ZACHERLINA".



Kupująca: Ja nie chcę żadnego proszku na owady otwartego, gdyż prosiłam o proszek „ZACHERLINA". Specjalność ta słusznie posiada sławę jako najlepszy środek do wytępienia wszelkich owadów i dlatego biorę tylko jedynie zapieczętowaną flaszkę opatrzoną nazwiskiem „ZACHERL".

Składy proszku „ZACHERLIN" znajdują się wszędzie tam, gdzie wywieszone są ogłoszenia: „ZACHERLIN".

Przeciw nieczystości skóry,
zaskórnikom, krostom, liszajom, wypiekom i tp. jest najskuteczniejszym środkiem:
Bergmanna mydło brzozowo-balzamiczne
jedynie wyrabiane przez Bergmanna i Sp. w Dreźnie.
Do nabycia 1 sztuka po 40 cnt. u Leona Woissa w Stanisławowie.

Lokal drukarni Stan. Chowańca znajduje się obecnie w domu p. K. Kieslera ul. Belwederska l. 5.

„LE GRIFFON"
PRAWDZIWY FRANCUSKI PAPIER
ZWAŻAĆ NA MARKĘ.



STRZEC SIĘ PRZED WSZELKIMI NAŚLADOWANIAMI.
NAJLEPSZY
NAJPOSZUKAŃSZY
NAJBARDZIEJ SŁUŻĄCY ZDROWIU
„CYGARETOWY PAPIER"
MARQUE DÉPOSÉE

Niezrównaną wódkę 10-letnią żytniówkę i kontuszówkę **z fabryki hr. Potockiego** w litrowych flaszkach po 90 centów sprzedaje Propinacya miejska w Stanisławowie.

BILETY WIZYTOWE od 50 cnt. począwszy — za 100 sztuk poleca **Drukarnia St. Chowańca** w Stanisławowie, przy ul. Belwederskiej l. 5.

Mariacelskie krople żołądkowe
sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem
C. Brady w Kromieryżu (Morawa)



Schutzmarke.
C. Brady

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.
Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.
Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.
Składniki są podane.
Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia
w Stanisławowie, apt. Alb. Amirowicz, apt. Ad. Beill (główny skład), apt. Jan Macura.

J. BERGMANN
zegarmistrz i jubiler w Stanisławowie.
Mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności mój fabryczny
SKŁAD
zegarków kieszonkowych genewskich: złotych, srebrnych i niklowych — **zegarków kolejowych**, budzików, zegarów pendułowych i t. p. — towarów ze złota i srebra jak: łańcuszków, pierścionków, branzolet, kolczyków, broszek i t. p. oraz



Zastępstwo i Skład
nowych najlepszych
maszyn do szycia
SINGERA.



Szczególniej dla domowego użycia
po cenach fabrycznych. — Wedle umowy także na spłaty.
9—26) 441.
Z poważaniem J. Bergmann.

Podaję do wiadomości, że przeniosłem mój
ZAKŁAD OGRODNICZY
do własnej realności przy ulicy Halickiej (przed rogatka);
gdzie nabyć można różnych flanców, kwiatów, jakoteż jarzyn w wyborowych gatunkach; również polecam bukiety, wieńce i wszelkie dekoracje po różnej, ale bardzo umiarkowanej cenie.
Ostrzegam P. T. Publiczność, że nie posyłam po domach sadzonek, jak to niektórzy czynią .podszywając się pod moją firmę. — Polecam się łaskawym względom
(2-5) z poważaniem **A. SCHMIDT.**



Wydawca: Dr. A. Nimbia. Odpowiedzialny redaktor: Felicjan Marcinkiewicz. Z drukarni Stanisława Chowańca w Stanisławowie.